

Konfrontacja gwardii federalnej ze stanową?

29 stycznia 2024

Nie wszystkie stany popierają „otwarte społeczeństwo”, zwłaszcza jego skutki. W Europie, zdając sobie z nich sprawę Viktor Orban zapowiada „Żadne pieniądze nie przekonają Węgrów do przyjęcia migrantów, ani też nie dopuszczą do edukacji wyznawców LGBTQ”.



W Ameryce już 25 gubernatorów różnych stanów udzieliło poparcia Teksasowi w decyzji zamknięcia południowej granicy z Meksykiem. Grudniowa fala imigracji osiągnęła ponad 304 000 nachodźców. Przestępczość poszybowała, przyprawiając o strach i ból głowy mieszkańców dużych aglomeracji. Gubernator Teksasu Greg Abbott ogłosił stan kryzysowy, powołując się na prawo do samoobrony przy braku zainteresowania obu partii i braku działania administracji federalnej. Polecenie wydane wcześniej o usunięciu wszelkich barier na granicy spotkało się z odmową. Przedstawiciel Związku Straży Granicznej oświadczył, że nie mają planów niwelacji zasieków na punktach przejściowych. Wszelkie plotki o porozumieniu międzypartyjnym należy traktować za niebyłe. Potwierdzają to głosy senatorów apelujących o współpracę z gubernatorami zamiast utrudniania ich zadania zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom.

Elon Musk skomentował krótko: „Migranci idą po wasze domy”. Mieszkańcy Nowego Jorku pikietują hotele, szkoły, skąd wyrzucani są nielegalni migranci przebywający z całymi rodzinami. Niektórzy z wściekłością wyrażają pretensję: „Gdzie podział się wasze amerykańskie marzenie?” Skala migracji przekraczająca możliwości zakwaterowania i zapewnienia opieki nad wielką ilością napływowych mieszkańców zmobilizowała burmistrza Nowego Jorku do apeli w mediach, żeby powstrzymali

się od podróży do Ameryki, która już dawno nie jest miejscem spełniania marzeń. „Nie godzimy się na to, aby przyjeżdżali do nas ludzie zakłócający nam spokój okolicy” – to opinia 80% nowojorczyków.

Jak informuje stacja telewizyjna „US Immigration” Biały Dom podjął decyzję o Federalizacji Gwardii Narodowej, która miałyby być skonfrontowana ze stanową. W Teksasie rozpoczęto bowiem aresztowania osób nielegalnie przekraczających granicę. Jest to zgodne z przyjętym wcześniej prawem stanowym traktującym nielegalne pokonanie granicy jako przestępstwo obłożone karą 1 roku więzienia, a w przypadku innych przestępstw popełnionych dodatkowo – do 20 lat więzienia.

https://youtube.com/watch?v=q1Jj_3vBnJw

Z niektórych stanów tamtejsze oddziały Gwardii Narodowej, pod dowództwem pułkownika, wyjechały już jako wsparcie dla gubernatora Abbotta w przywracaniu instalowania metalowych zasieków na granicy. Republikańscy gubernatorzy 25 stycznia b.r. wystosowali oświadczenie wyrażające zasadność wykorzystania każdego instrumentu prawnego gwarantującego bezpieczeństwo na granicy. Jest to zwłaszcza ważne, jak piszą w oświadczeniu, że znaleźli się w sytuacji kiedy administracja Joe Bidena ułaskawia każdego nielegalnie przebywającego cudzoziemca w całej Ameryce.

Swoje poparcie dla nich opublikował senator Robert Kennedy, zaznaczając, że kiedy władza federalna nie rozwiązuje problemów, obywatele mają wszelkie prawo przejąć inicjatywę, biorąc sprawy w swoje ręce, krzyżując plany kartelom narkotykowym.

Zapytany podczas konferencji prasowej rzecznik Białego Domu o powód, dla którego toleruje się napływ i pobyt nielegalnych cudzoziemców, dziennikarz uzyskał potwierdzenie, że decyzję wydał Sąd Najwyższy, o czym powiadomił przewodniczący Związku Pracowników Straży Granicznej.

<https://youtube.com/watch?v=zMU7LcLQbMA>

Ostatnio decyzja o federalizacji Gwardii Narodowej miała miejsce w czasach rządów Eisenhowera. Wówczas 9 milionów osób przekroczyło granicę USA z Meksykiem. Dziś ten krok administracji byłby poważnym politycznym błędem, aczkolwiek wydaje się nieuleczalnym pasmem błędnych decyzji, które mają być naprawiane jeszcze gorszymi rozwiązaniami. Ten stan rzeczy musi niepokoić, zwłaszcza że senacka debata nad problemem jest traktowana jako bezprzedmiotowa. Za nieodzowne i pilne Amerykanie uważają zabezpieczenia granic i kontrole przejść. Propozycja prezydenta wprowadzenia barierek zamiast murów na granicy nie budzi entuzjazmu, bo kryzys, jaki jest, wymaga rozwiązania natychmiastowego.

Demokraci zarzucają Republikanom wykorzystywanie sytuacji z migracją na potrzeby wyborcze, jednak dziennikarz przyglądający się pracy strażników na granicy kwituje to stwierdzeniem: „Demokraci potrafią szafować podwójnymi standardami, ale gdyby ich nie mieli, nie mieliby żadnych”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net